

ZEBRANIE WIEJSKIE W MALCU

W zebraniu w dniu 23 marca uczestniczyło około 100 mieszkańców sołectwa. Wydawało się, że zostanie zdominowane przez budowę kanalizacji. Budowa kanalizacji zawsze powoduje ingerencję w interesy mieszkańców. I rzeczywiście w dyskusji poruszano szczegóły interesujące mieszkańców.

W szczególności określono, że włączenia będą możliwe po odbiorze kanalizacji, który przewiduje się do końca kwietnia. Chodzi o pierwszy etap. Z drugiego etapu włączenia będą możliwe później. Wszelkie indywidualne sprawy Dyrektor MZWik proponował kierować pisemnie na dziennik podawczy Zakładu. Wiele wyjaśnień udzielono podczas zebrania.

Wątek kanalizacyjny miał jeszcze jeden epizod. Jeden z mieszkańców zadał pytanie, „czy wszyscy mieszkańcy Łęgu podłączyli się do kanalizacji, oddanej 7 lat temu”. Adresatem pytania poczuł się Burmistrz Tomasz Bąk, który można uznać, że w sposób niegrzeczny zarzucił pytającemu tendencyjność i czeplanie się jego osoby, a odpowiadając w sprawie zarzucił poprzednim władzom pominięcie jego posesji w realizacji kanalizacji Łęgu. Zarzut ten odparł były Burmistrz Roman Olejarz, wyjaśniając iż w czasie opracowania dokumentacji stosowna działka była niezabudowana, realizowany przez Urząd Gminy po przetargu zakres był zgodny z dokumentacją. Natomiast później MZWik przedłużył sieć do granicy działki Pana Bąka stwarzając analogiczne warunki przyłączenia jak dla pozostałych mieszkańców.

Mieszkańcy podczas zebrania zarzucili władzom samorządowym ogromne zaniedbania. Najważniejsze z nich:

- 1) Chodnik na ulicy Świętojańskiej zagrażający bezpieczeństwu, droga miała być modernizowana po wybudowaniu kanalizacji,
- 2) Zamknięcie pawilonu sportowego, brak jednoznacznych deklaracji terminu remontu obiektu i przywrócenia do użytkowania,
- 3) Fatalny stan Domu Ludowego.

Zarzucono też brak woli współpracy m. in. z klubem sportowym, Kołem Gospodyń Wiejskich.

Niestety mimo nacisków mieszkańców o jednoznaczne deklaracje rozwiązań palących problemów, ci nie doczekali się od Pana Bąka jednoznacznych odpowiedzi. Pan Bąk tłumaczył nierozwiązywanie problemów brakiem pieniędzy. Tłumaczenie nie przekonało mieszkańców, a zabierający głos Pan Stawowczyk z Kęt stwierdził nieracjonalność wydatkowania pieniędzy publicznych, podając na przykładzie własnym niegospodarność władz, oraz inne np. Święto lodu, Jarmark Świętojański etc. Z kolei radny Krzysztof Klęczar w swym krótkim wystąpieniu wspominał o katastrofalnym zadłużeniu gminy Kęty, które z realnego zadłużenia na koniec poprzedniej kadencji ok. 14 mln. zł już sięga 40 mln. a docelowo na koniec 2014 roku ma wynieść 49 mln zł.

Mieszkańcy nie doczekali się też odpowiedzi od pana Bąka kiedy zafunkcjonuje w Malcu gabinet kardiologiczny. Obiecał to na Zebraniu Wiejskim w 2011 roku. I jeszcze innych lekarzy specjalistów!

Niestety zarówno pan Bąk jak i towarzyszący mu z-ca Pan Olejak nie uczestniczyli w zebraniu do końca tłumacząc wcześniejsze wyjście obowiązkiem uczestniczenia w kolejnym zebraniu w Witkowicach. Czy Urząd nie może skoordynować tych terminów na niekolizyjne?

Malczanin